

GAZETA LWOWSKA.

Sobota,

N^{er.} 97.

16. sierpnia 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

N. Pan, na mocy sporządzonego w c. k. połączonej kancelaryi nadwornej, własno-ręcznie przez siebie podpisanego dyplomu, raczył najłaskawiej kapitana drugiego pułku artylerii polowej i kawalera ces. austriackiego wojskowego orderu Maryi Teresy, J. Kropfreyter, stosownie do statutów tego orderu, wynieść do stanu barona cesarstwa austriackiego.

N. Pan, na mocy dyplomu, sporządzonego w c. k. kancelaryi nadwornej, i przez siebie podpisanego, raczył najłaskawiej c. k. feldmarszałka lejtnanta Wolfganga Laiml wynieść do stanu rycerskiego Cesarstwa Austriackiego, z przydomkiem: »Dedina.«

N. Pan raczył najłaskawiej c. k. radcy nadwornemu i tłumaczowi nadwornemu, kawalerowi de Hammer, pozwolić, aby przyjął i nosił dany sobie przez szacha perskiego order lwa i słonca drugiej klasy.

W d. 22. lipca b. r. rząd niższej Austrii 233 zr. m. k. podzielił pomiędzy dwie wyszczególniające się osoby, jako procent od kapitału, danego przez Haeckl Rosensteina na fundusz dla cnotliwych dziewcząt w Wiedniu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Moniteur pisze pod d. 30. lipca: Z teatru wojny nie mamy żadnych wiadomości, oprócz, że Rodil w liście z d. 21. donosi, że bardziej jak kiedy spodziewa się dobrego rezultatu swoich dyspozycji.

Generał kapitan San Martin został w skutek wypadków w Madrycie z d. 17. i 18. lipca z urzędu złożony, a miejsce jego zastąpił generał-lejtnant książę Castro Torreno, miejsce Corregidora marg. de Falces, p. Galdeano, gubernatora cywilnego księcia de Gor, marg. de Valle Hermoso, a gubernatora wojennego marg. Espeja, generał Bellido. Generał nadinten-

denturę policyi poruczono pu. Milla. Złożono jeszcze innych mniej znacznych urzędników z urzędu.

Wyrok królewski z d. 18. lipca, dotyczący się zabójstw, popełnionych dniem wprzód opiewa:

»Każde zgromadzenie więcej jak z 10 osób, które jakimkolwiek sposobem jest zbrojne ku naruszeniu publicznego pokoju, powinno być po trzechkrotném wezwaniu przemocą rozpućzone. Nawet widzowie, nie mający złej myśli, których obecność daje powód facyjonistom do pojawienia się w znaczniejszej liczbie, i nie pozwala, onych osiągnąć, powinni się niezwłocznie oddalić pod karą rocznego więzienia. Każdy urzędnik publiczny, jakiegobądź stopnia, któryby w tej kupie został uwięziony, oprócz powyższej kary, utraci jeszcze swoje miejsce i stopnie.«

Gazeta madrycka z d. 20. namienia poraz pierwszy o przybyciu Don Carlosa w następującym artykule z buletynu Alavy: Vittoryja, d. 14. lipca. Wczoraj wieczorem przybyli do Onate margr. Valdespina, Bari i 18 innych osób, należących do buntowniczej junty biskajskiej. Utrzymują, że pomiędzy niemi znajdował się także Zavala. Udali się ku Nawarze, zapewne, aby prosić Zumalacarreya o posiłki, dla wzmocnienia wycieńczonego stronnictwa biskajskiego. W podróży swojej mówili, że chcą złożyć hołdy swoje przybytemu do Elisondo Don Carlosowi. Z tego powodu udźrżono we wszystkie dzwony, wyprawiono tańce i spalono ognie sztuczne. Te same oznaki radości odbyły się po wielu innych wsiach Nawary. Te wszystkie szermierstwa znikną jak cień przy blasku naszej broni.

Taż sama gazeta donosi: Komendant broni w Soria pisze pod d. 14. lipca, że banda Cuevillasa i Basilio, licząca 550 ludzi, zesłała w skutek klęsk poniesionych na 90, i niekłała na lewy brzeg rzeki Ebro pod Banuel. Feliciano Cuesta, naczelnik bandy, został w d. 12. ze swoim bratem i resztą swoich ludzi niedaleko Badajoz, na granicach Portugalii, schwytany. Widać wszędzie, że ochotnicy milicyi

miejskiej, łączą się z wojskiem liniowym, dla wyruszenia przeciw kupom powstańców.

Journal des Debats donosi z listu, pisanego z Madrytu z d. 17. lipca: Podczas gdy się w prowincjach baskijskich i w Nawarze do ataku i odporu uzbraja, Merino i inni naczelnicy pokazują się znowu w Kastylii i niższej Arragonii. W tej ostatniej prowincyi, pod Molina, został Cuevillas przez pułkownika Albain (Elmango) zupełnie pobity; lecz ku smutnemu odwetowi napadł Merino od strony Lerma na oddział 25 jazdy, którzy prowadzili do Santander 610 sztuk broni. Zastępa została wycięta, a broń zabrana. Jenerałni kapitanowie prowincyj otrzymali rozkaz, nie opuszczać swoich posad dla znajdowania się na zagrożeniu kortezów. Środek ten jest niejako w związku z cholera; wszakże obecność tych jenerałów w swoich prowincjach, uważają za nieodzownie potrzebną, dopóki nie będzie poznane w obudwóch izbach przemagające zdanie.^a

Memorial des Pyrenées z d. 26. lipca donosi: Osoby, które się jeszcze nie mogą zdecydować, aby wierzyły w obecność Don Carlosa w Hiszpanii, utrzymują teraz, że mają więcej, jak kiedyś, powody, powątpiewać o tem. Zapewniają, że ta tajemnicza osoba nigdy się publicznie nie pokazała, i że tylko junta, złożona całkiem z uległych i w tajemnicę poświęconych osób, ma prerogatywę, do niej się zbliżać. Prawdziwy Don Carlos ma, jak mówią, niebawem wyładować do Hiszpanii, lecz angielskie okręty, krążące na morzu, mogą te rachuby zniweczyć. Wieści te są w obiegu w San Sebastian, Irun i Tolosie. Mówią nawet, że powstańcy poczynają mieć zadziwiające podejrzenie, i że Zumalacarreguy nie wiedział lepszego środka, jak, że kazał rozstrzelać dwóch oficerów, którzy niedowiarstwo swoje wynurzyli. Byłoby nierównie prościej, kazać ich zaprowadzić do Don Carlosa. Codziennie zatrzymywane bywają na granicy transporty, przeznaczone dla powstańców. Dozór jest z największą baczością utrzymywany. Przed kilkoma dniami zatrzymany został przez celników przy moście pod Amots człowiek w ubiorze baskijskim, w chwili, gdy chciał przejść do Hiszpanii. Na wezwanie, aby powiedział swoje imię i okazał paszport, mienił się być Anglikiem, nazwiskiem Henryk Simmer, i oddał paszport z Londynu z d. 19. czerwca. Ze jego tajemnicza osoba i pomieszczenie odpowiedzi podejrzenie wzbudzały, postanowiono, odesłać go do władz baskijskich dla lepszego rzeczy objaśnienia.

Journal de Paris mówi: »Korweta Sappho,

brygi Orestes, Lotin i Hussard, galiota Hiron-delle i dwie zbrojne trincadory wypłynęły z portów Brest i Rochefort, aby utworzyć łańcuch okrętów, krążących przy brzegach baskijskich, i chwycić wszystkie posiłki broni, posyłane morzem dla powstańców. Kilka angielskich okrętów wojennych otrzymało podobne zlecenie.^a

Dz. *Albion* zapewnia, iż dobrze świadome rzeczy osoby londyńskiego towarzystwa torysów, sądzą, że hiszpańskie kortezy oddały niebawem królową Krystynę od rejencyi, i władzę jej złożą w ręce rady rejencyjnej.

W d. 20. lipca odbyło się pićrwsze przygotowane posiedzenie pokuradorów.

Dz. *Echo del Comercio* pisze w tej mierze: O god. 2 1/2 zostało posiedzenie, podług art. 3 regulaminu, w obecności cywilnego gubernatora prowincyi, marg. Valle Hermosa i jego sekretarza utworzone. Ponieważ było 64 deputowanych, przystąpiono do mianowania tymczasowego prezydenta. Po krótkich rozprawach o sposobie głosowania mianowany został tymczasowym prezydentem p. Posadas 51 głosami. Pp. Cano Manuel, ojciec, hr. Torreno, marg. Espinardo, Flores Estrada, Giraldó i Tarancou otrzymali dalsze głosy. Późem zostali wybrani na sekretarzów pp. Caballero (dziennikarz) i Gonzales. Tu oddalił się cywilny gubernator ze swoim sekretarzem; prezydent i tymczasowi sekretarze, zajęli miejsce w biurze, i mianowali komisją legitymacyjną, która zajęła się swojemi sprawami. *Journal des Debats* pisze z listu, z Madrytu z d. 21., że pp. Martinez de la Rosa i Moscoso korzystali z zapalem ze sposobności, podanej im przez p. Rocior Alpuente (znanego jako Descamisado), aby się oświadczyli za zasadami ku utrzymaniu porządku, opartego na wolności. Oświadczenie to przyjęło dobrze zgromadzenie, i tylko jeden członek mówił w myśli p. Alpuente. I procerowie mieli przygotowane posiedzenie, na którym objawili tego samego ducha, co i prokuradorowie.

Courrier Français zwraca uwagę na to, że Don Carlos jest od morza odcięty, ponieważ Orio, Passago, Fuentarabia i San Sebastian znajdują się w ręku nieprzyjaciół. Pismo to donosi, że kilku jego agentów areastowały władze gmin owego wybrzeża; zbrojne szalupy, galioty, trincadury krążą na wszystkich stronach dla odcinania dostaw, któreby dla powstańców mogły być przeznaczone. Z drugiej strony wojsko królowej nie okazuje podobieństwa, przejść do Don Carlosa, tém bardziej, że nie-dawno wojsko Espartera wydało dwie osoby;

które ich namawiały do przejścia. Pampeluna wyraziła się także mocno przeciw pretendentowi.

Korespondencyja dz. *Guyenne*, pisma karlistów, zawiera co następuje: »Bajonna d. 22. lipca: Odbieramy następujący wyimek z listu, pisanego z głównej kwatery wojska Don Carlosa: »Nieprzyjaciół stoi od Puente de la Reia aż do Estella; nasze wojska zajmują Salinas de Oro w Nawarze, a Chrystinosowie, skupieni są od jednego do drugiego końca, w oddaleniu blisko jednej godziny drogi; ostatni nie mogą podług tego wziąć innego kierunku, jeżeli się nie zechcą wystawić na największe niebezpieczeństwo. Ostatniej soboty przeszła onych do nas znaczna liczba; są to najwięcej ci, których wysłano, aby nasze stanowisko rozpoznać, i którzy stali na czatach; do ostatnich należy poczt 30 jeźdźców. Król jmc nie może rozpocząć boju przed 28, dniem, w którym się kończy termin, dany nieprzyjaciółom do poddania się. Gdyby zaś w tym czasie wojsko królowej uderzyło na wojsko Karola V., tedy będzie dobrze przyjęte; albowiem prawy król, oprócz swoich organizowanych wojsk, widzi co chwila masy mieszkalców, którzy ze wszelkich stron przybywają. Mają oni broń różnego rodzaju, i ożywieni są największym zapalem. Jeżeli nieprzyjaciół uderzy, więc nie ma nadziei, aby się wymknął. Rodil kazał uwięzić biskupa Pampeluny i zaprowadzić do swojej głównej kwatery; zobaczmy, jak postąpi brat biskupa, który jest gubernatorem w Jaca.

Moniteur z d. 1. sierpnia zawiera telegraficzną depeszę z Bajonny z d. 31. lipca, podług której między wojskiem królowej a powstańców zajęć miały dwie potyczki, o których wszakże skutku tylko tyle wiadomo, że powstańcy bardziej jeszcze zbliżyli się do granicy. — *Journal des Debats* donosi z Bajonny z d. 27. lipca: Fakcyja generała Zumalacarreguy jest w tej chwili otoczona; Rodil zgromadził wszystkie siły swoje i osadził wszystkie przejścia. Co chwila oczekujemy wiadomości o stanowczej potyczce, jeżeli sami uciekający nas o tem nie uwiadomią. — Przeciwnie zaś *Gazette de France* umieściła bulletin, podług którego główna kwatera króla była dnia 26go w St. Esteban, 6 lieues od Pampeluny; Zumalacarreguy był jeszcze bliżej tego miasta. Rodil połączył się z korpusami Espartera i El Pastor, jak król ze swojemi. Wojsko królewskie pała chęcią boju; Rodil bez ustanku ucieka.

Wielka Brytania i Irlandyja.

W dniu 27. lipca umarł w Londynie hrabia Bathurst, długo jeden z pierwszych mężów to-

rysów, członek kilku ich ministeryjów, sekretarz stanu do osad (mianowicie podczas niewoli Napoleona), później pierwszy lord admiralicyi, jeden z najlepszych przyjaciół księcia Wellingtona, jeden z cywilnych, którego ten książę na obchód dorocznych uroczystości bitwy pod Waterloo zapraszał.

Podług listów z Portsmouth z d. 27. lipca odpłynął statek parowy Medea z gońcem angielskim stanu ku brzegom hiszpańskim. Salamander miał się udać na to samo miejsce.

List z Portsmouth z dnia 26. lipca donosi: »Przez okręt Columbia otrzymaliśmy następujący list od naszego korespondenta w Malcie: Malta d. 3. lipca. Dowiadujemy się nagle, że eskadra pod sprawą Sir J. Rowley zamyśla powrócić z Vurła przez Naupliję do Malty. Sądzą, że ta eskadra zostaje we wszystkich swoich poruszeniach pod głównym politycznym kierunkiem lorda Ponsonby, naszego posła w Konstantynopolu, który na wszystko, co kraj interesuje, uważa, a oraz, jak się zdaje, pilnuje będących pod jedynym i potężnym wpływem poruszeń Rosyi i porty. Eskadra angielska liczy 21 okrętów, które mają 850 dział. W tej chwili nie będzie od rzeczy wymienić je i oznaczyć ich stanowiska. Okrety: Brytania, Caledonia, Thunderer, Edinburgh, Talavera, Endymion i Mastiff stały w d. 25. czerwca pod Vurła. Britania powraca do Anglii, a miejsce jej zastąpi Canopus, który wypłynie z naszego portu w dniu 6. lipca. Akteon stoi w Konstantynopolu (na rozkaz do powrotu); Beacon stoi pod Mitleną, Carron tutaj w Malcie (w d. 30. czerwca przywiózł pocztę listową z Vurła); Champion krąży pod brzegami hiszpańskimi; okręty Favorite i Hind stoją pod Smyrną, Rifleman w Gibraltarze, Madagaskar w Patras, gdzie pozostanie, dopóki nie powróci pokój (w Majnie?), Rover w Tripolis, Scout w Alexandryi, Volage w Korfu; Tyne jest w drodze do Vurła, a Ceylon tutaj. Te okręty można w sposobie następującym klasyfikować: 6 okrętów liniowych, 5 fregat, 4 korwety, 1 bryg, 2 szalupy do straży, 1 koter, 1 statek parowy i 1 okręt przewoźowy. Interesa względem Samos, mówią, że są załatwione. Krajowcy mieli uznać na nowo władzę sultana, lecz najmajętniejsi z pomiędzy nich zamyślają wynieść się do Grecyi.

Dziennik londyński pisze: Jenerał Mina, któremu znamienici Hiszpanie wyprawili w Londynie d. 24. lipca ucztę na pożegnanie, wyjechał w d. 25. lipca z Anglii do Hiszpanii. Można sobie wystawić, że szczególniejszą uwagę zwracał na wiadomości z Nawarry i Bi-

skai. Nie dawał wiary, aby się Don Carlos znajdował w Nawarze, pomimo tego stanowczego sposobu, z jakim o jego tamże przybyciu raz poraz donoszono. Jeżeliby istotnie Don Carlos znajdował się w Nawarze, tedy był on tego zdania, że podług poruszeń Rodila powinien być ten książę zupełnie ścieśniony, tak, że nie będzie mógł ujsć. Zdanie generała Myny zasługuje na wielką uwagę, ponieważ jest rodowitym Nawarczykiem i po długiej wojnie gerylasowej w owej prowincyi zna dokładnie wszystkie miejsca.

Francya.

W d. 31. lipca zagał król posiedzenie izb obudwóch następującą mową od tronu:

»Panowie Parowie! Panowie Deputowani! »Zawsze za największą pocztuję sobie raskosz, gdy się między wami znajduję; mam się nad to za szczęśliwego, gdy was widzę około siebie zgromadzonych w chwili, w której tak świetnie wyraził się narodowy sposób myślenia. Naród pochwalił ową liberalną i umiarkowaną politykę, którą izby na swoich przeszłych posiedzeniach tak rzetelnie utrzymywały. Jestto polityka konstytucyj. Francya żąda pokoju pod tarczą ochraniających ją instytucyj, które jej światło i odwagę od wszelkiego ataku zabezpieczały. Wszędzie, gdzie zbrodnicze przedsięwzięcia sprowadzały oplakania godną walkę, sprawa narodu odniosła zwycięstwo. Gwardyje narodowe i wojsko, których uległość będziecie umieli tak, jak ja, ocenić, silnie i wiernie utłumiały rozruchy; a spokojne wykonanie ustaw, uchwalonych na przeszłym posiedzeniu, wykazało niemoc burzycieli spokojności i powróciło zaufanie mieszkańców.«

»Odnieśliśmy z tego owoce. Nasz przemysł i nasz handel podwajają się w czynności. Uważałem z upodobaniem rezultaty tego na wielkiej wystawie, okazującej, jakie zdobycze już nam zapewniła, i jakich mamy się prawo spodziewać. Te nasze nadzieje ziszczają się w pokoju pod kierunkiem czynnej i starannej administracyi i za wpływem mądrych ustaw, które, wapiérając postępy naszego rolnictwa i przemysłu, otworzą naszemu handlowi nowe drogi, i mam powód do wierzenia, że wzrastająca coraz bardziej pomyślność kraju dozwoli nam zaspokajać publiczne wydatki ze zwyczajnych źródeł państwa.«

»Projekta do ustaw finansowych będą oddane pod wasze narady na czas, który prawidła administracyi oznaczają. Ustawy, jakich wymaga wykonanie traktatów, i owe, jakich jeszcze potrzeba dla wypełnienia przyrzeczeń konsty-

tucyi, będą wam znowu w ciągu tego posiedzenia przełożone.«

»Szczęśliwy jestem ze stanu stosunków z obcemi mocarstwami. Skończyły się wewnętrzne niezgody, które Portugaliją rozdzielały. Z królem angielskim, królową hiszpańską i królową portugalską zawarłem traktat, który wywarł już zbawienny wpływ na przywrócenie pokoju na półwyspie. Zawsze ściśle połączony z Angliją, zajmuję się, zgodnie z moimi sprzymierzeńcami, położeniem Hiszpanii, gdzie nowe powstały zakłócenia, które ze strony mocarstw, co podpisały traktat z d. 22. kwietnia, wymagają ścisłej uwagi.«

»Stan rzeczy na Wschodzie jest zaspokajający, i wszystko zapowiada, że nic nie zaburzy pokoju, którego Europa używa.«

»Polęgam na was, moi panowie, i przy każdej sposobności polęgać będę na waszej rzetelnej pomocy. Nie znam żadnych innych interesów; nie mam żadnych innych życzeń, jak tylko życzenia Francyi. Nasze instytucyje ustalić, wszystkich dobrych Francuzów zgromadzić około tronu i konstytucyi, i z jednakową stałością upojedyńczone lub skombinowane zamachy nieprzyjacielskiej fakcji utłumiać, jest jedynym celem moich usiłowań, a moją najśladszą nagrodą będzie owa przychylna mojej ojczyzny, której wyrażenie się wzbudza zawsze tak głęboką we mnie sympatyję.«

Journal des Debats donosi z Toulonu z d. 24. lipca: »Połączona w Toulonie eskadra otrzymała rozkaz, aby była w pogotowiu wyjść pod żagle w d. 31. lipca. Wszystkie należące do niej okręty zaopatrują się w ludzi, żywność i materjał, aby być do tego czasu w gotowości do odpłynienia. Okręt liniowy *Triton*, poddany pod kwarantannę, ponieważ, płynąc z Rochefort do Toulonu, był w Lizbonie, zakończył dzisiaj kwarantannę, a majtkowie, liczbę, którą miał większą, niżeli potrzeba, będą niezwłocznie podzieleni pomiędzy inne okręty eskadry dla uzupełnienia ich osad. Okręt liniowy *Montebello* o 120 działach, i *Scipio* o 74, które stoją w portowej komisji, przejdą do komisji zatoki i czekać będą dalszych rozkazów do odpłynienia. Zapewniają, że oba dwa te okręty liniowe zostawione będą pod rozporządzeniem piątego obwodu. Zapewniają także, iż dane są rozkazy mieć w gotowości inne okręty, aby mogły być w razie potrzeby natychmiast uzbrojone, i aby nabór majtków dla dalszej służby był niezwłocznie otwarty.

Pewna gazeta donosi z Kletu, że hiszpański generał Moreno przybył tamże w d. 25. lipca i został zatrzymany, ponieważ miał pa-

szport na obce imię wydany. Władze trzymają go w więzieniu do dalszych rozkazów rządu.

Galignan's Messenger donosi o uroczystościach lipcowych, które tego roku jedynie na d. 28. i 29. były przeznaczone. Kościoły, w których odprawiono uroczyste nabożeństwo, osłonięte były czarnym sukniem, na którym były napisy: N. p. 27., 28. i 29. lipca. Ponieważ rozporządzenie obrzędów było źle wydane, i nabożeństwo kościelne przeznaczone było na godzinę 6tą, a przegląd na 8, przeto oprócz krewnych i przyjaciół poległych, mało było ludzi w kościele.

Polkownik sztabu jenerałnego, St. Yon, wyjechał, podług *Constitutionnel* d. 30. lipca do Bajonny z nagłemi rozkazami. Mówią, że idzie o to, aby wojska dywizji obserwacyjnej posunąć na ostatnie krańce granicy. Dodają jeszcze, że takie same rozkazy wydano do jenerała-lejtnanta Castellane w Perpignan.

Prussy.

— Z Berlina d. 30. lipca. —

Gazeta Pruska Stanu zawiera następujący artykuł: »Byłoby to wielką łatwowiernością, gdyby kto chciał dać wiarę dziennikom francuzkim i angielskim, względem celu francuzkich i angielskich okrętów wojennych na morzu Śródziemnym; łatwiej albowiem co powiedzieć, jak co zrobić. Widać, iż w Londynie i Paryżu niedokładne posiadają wiadomości o mocy obwarowań, jakie w ostatnich latach przedsięwzięte zostały około zamków dardanelskich, kiedy się tam objawia mniemanie, jakoby wejście na kanał było tak łatwem. Tu, gdzie lepiej wiadome są środki obrony, któremi opatrzona jest cieśnina dardanelaska, przekonani jesteśmy, że, gdyby kto chciał przymusem przedrzeć się przez takową, usiłowanie to nie tylko byłoby połączone z wielką stratą i wielkiem niebezpieczeństwem; ale że przy mierniej tylko zdatności do kierowania linijami obronnemi przejście to jest prawie niepodobnem. Jakkolwiek może kto mieć małe wyobrażenia o wojsku tureckim, to przecież każdemu wiadomo, że żołnierz turecki za najmniejszym okopem daje dowody rzadkiej wytrwałości i mężstwa.«

— Dnia 1. sierpnia. —

Dnia 30. z. m. przed południem, podczas ćwiczeń artylerji przy tutejszej stolicy, kula paląca, padłszy blisko 30 kroków przed drzewami, zapaliła suchą trawę, a tym sposobem zwróciła pożar lasu. Mimo największych usiłowań wysłanego wojska i ludzi ze wsi okolicznych, ogień znacznie się rozpostarł i, lubo

wieczorem został przytłumiony, kilkokrotnie atoli wznowiał się następnej nocy. Wczoraj dopiero o godzinie 3. z rana zupełnie go ugaszono. Dla uniknięcia podobnych wypadków postanowiono straż ogniową.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 29. lipca. —

Dnia wczorajszego odbył się akt uroczysty zakończenia rocznego biegu nauk w gimnazjum warszawskiem przy ulicy Leszno. Zaszczycili go obecnością swoją: jw. jenerał-lejtnant Gółwin, dyrektor główny przezydujący w komisji rządowej spraw w. d. i o. p., członkowie rady stanu jj. ww. Walewski i Szaniawski, członkowie rady wychowania, wizytatorowie szkół i inni urzędnicy komisji. — Po stosownem nabożeństwie dyrektor gimnazjum zagałę uroczystość, poczem uczniowie klasy 5 i 6 czytali wypracowania swoje w językach rosyjskim i polskim, a professorowie Kucharski i Waga rozprawy: pierwszy o nowej erze sławiańskiej, drugi o gospodarstwie; rozdanie uczniom celującym nagród w książkach i listów pochwalnych, a następnie *Te Deum*, akt ten zakończyło.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 10. (22.) i 13. (25) lipca zawiera: (Podp.)

Reskrypt cesarski do feldmarszałka książęcia Wittgenstein (w Peterhofie, 26. czerwca). — »Książę Pietrze Ilrystyjanowicz! Z prawdziwą przyjemnością dowiedziałem się z listu waszego, że król jmc pruski, w dowód wdzięczności swojej ku oddanym przez was, w ciągu ostatniej z Francuzami wojny, znakomitym zasługom, raczył wynieść was z potomstwem, na godność książęcą. Pozwalając wam i rodowi waszemu używać tego tytułu, i upewniając was, że mi nader miło widzieć w tém zdarzeniu nowy dowód tego wysokiego szacunku, któryście dla siebie zjednali świetnemi i pamiętnemi na polu sławy czynami, pozostaję wam nazawsze życzliwym.«

Dnia 1. lipca, w dzień imienin n. cesarzo-wójmci, sprawujący obowiązki łowczego dworu, rzeczywisty radzca stanu Demidow, pragnąc tę uroczystość godnie uświęcić, ofiarował się zapłacić 75,000 rubli, które instytut panien, nazwany patryjotycznym, zawinił był ogólnym funduszom inwalidów. NN. cesarstwo oboje, w łaskawych reskryptach, datowanych 1. b. m., wynurzyli panu Demidow swe najwyższe zadowolenie za dar tak znakomity.

— Z Petersburga d. 26. lipca. —

Jedno z największych i najpiękniejszych miast naszych, Tula, w dniu 11. b. m., skutkiem

okropnego pożaru, w perzynę obrócone zostało. Ogień zajął się o godzinie 3. po południu w domu prywatnym, i przy gwałtownym wicherze tudzież dokuczającym upale, w kilku godzinach do tego stopnia ogarnął całe miasto, że wszelki ratunek był daremny. Dziewięć kościołów, 670 prywatnych domów, drewniane mieszkania majstrów i robotników sławnej tutejszej fabryki broni, aklady żelaza, łożu, jatki rzeźnicze i rybne, w krótkim przeciągu czasu w zwaliska i popioły zamienione. Straszliwa klęska ta pozabawiła kilka tysięcy mieszkańców wszelkiego mienia i przytulku, i niemal wżebraków zamieniła. — Jego cesarska mość wysłał z tą zaraz do Tuli generał-adjutanta Chrapowickiego, aby, w porozumieniu z władzami miejscowymi, niezwłoczne środki dania pomocy niebezpiecznym przedsięwzięte zostały; i tym końcem rzeczonemu generałowi, celem doraźnego ulżenia pierwszym potrzebom najbardziej niedostatek cierpiących, summe 100,000 rubli załiczyć kazal; — reszta członków dostojnej rodziny cesarskiej na tenże sam cel szczególnie także summy wsparcia ofiarowała. Dla najspieszniejszego zaś, ile można, ratowania, w bogatych przemysłu swego źródłach spustoszonego miasta i jego ludności, ustanowiony tu został komitet, który przyjmować będzie wszelkie dobroczynne ofiary, w całym państwie otworzyć się mających składek, i takowych zatrudniać się podziałem.

Turcja.

Liat kupiecki ze Smyrny wyraża: »Stanowisko floty angielskiej w przystani pod Vurla tak zostało opisane przez jednego francuzkiego oficera inżynierów, przybyłego tu z depeszami: Flota angielska panuje zupełnie nad miastem Smyrną, jak gdyby stała na kotwicy w otaczających ją wodach; ale przez to stanowisko pod Vurla ma tę korzyść, iż łatwiej znowu na otwarte morze wypłynąć zdoła. Smyrna równie o tyle jest odległa od Skutari, gdzie się znajduje główna kwatera turecka, jak od gór Tauru, przy których stoją przednie strażnice Ibrahima paszy. Kraj pomiędzy morzem Marmora i łańcuchem gór Karamanii rządzony jest wprawdzie przez agentów sultana, lecz zostaje zawsze w sporze między nim a Mehmedem i, w razie zerwania pokoju, dostanie się zapewne temu, kto go z nich pierwsi opanuje, a tym będzie, według

teraźniejszych okoliczności, bez wątpienia, Ibrahim pasza. Jeźliby zamiarem Anglii było zerwać związki między sultanem i Egipsem, można sobie wystawić, jak nader ważnym jest teraźniejsze stanowisko floty angielskiej, panującej nad Smyrną. W równej odległości od stanowisk tych obudwóch sił zbrojnych, tureckich i egipskich, ustawiona i wszelkim poruszeniom będąc obok położona, może działania ich wapięrać, lub tymże przeszkadzać; może każdej stronie według upodobania dowozić żywność, potrzeby wojenny, i inną dawać pomoc. Oprócz tego zagraża ona Dardanellom od morza i lądu. Wojska, któreby na północny brzeg odnogi morskiej pod Smyrną wylądować chciały, mogą w trzech dniach zająć i tył fortyfikacji, i na słabszą ich stronę uderzyć, gdy tymczasem flota może z przodu przeciwko nim działać. I tego także pominąć nie należy, iż flota turecka, blokująca wyspę Samos, w chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, może się dostać w moc Anglików.« (Dz. Pow.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(*Preussische Handlungs-Zeitung.*) Londyn d. 29. lipca. Przywieziona na targ wczorajszy pszenica tegoroczna była całkiem dobra, lecz nie tak piękna, jak przeszloroczna. Targ na pszenicę bardzo był oziębły, i tylko najlepszą można było sprzedać, i to ze znizieniem ceny o 2 szyl. na *quarterze*. Ponieważ cło od owsa zagranicznego tak niskie jest teraz, jak tylko spodziewać się można na kilka miesięcy, zatem będące tu na okrętach ładunki nagle na sprzedaż wystawiają, i jeszcze więcej spodziewają się w ciągu tego i przyszłego tygodnia; przeto też targ na owies bardzo był oziębły, i ledwo kilka partij można było sprzedać, pomimo że wielu o 1 szyl. z ceny przeszłej apuszczało.

(*Gaz. Warsz.*) Warszawa. Według takay na bieżący sierpień ma się płacić w Warszawie za funt dobrego mięsa wolowego gr. 11, wieprzowiny gr. 11, cielęciny gr. 12, baraniny gr. 10.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die schwarze Frau*, opera w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 33. Rozmaitości.)